

# Orbita Wiru, Pie

Absorbuję, czuję  
twoją frustrację, mój smutek  
szczury gryzą twoje święte mury.  
Wbija swe pazury szczur bury  
wyszarpuje molekuły  
kaleczonej biegiem lat struktury.  
Zahamuj chciwą hordę hien  
szczurzą gonitwę niech powstrzyma  
Pieśń, ku czci miejsc.  
Profanom precz  
Historii mych miejsc.  
Dumę, którą milczą twe kamienie  
zadeptuje szczurze plemię  
Na ulicach słoma z butów gnije.  
Sępy czyhają już na żer.  
Alarm dla mego miasta, dla Warszawy pieśń,  
dla Warszawy...  
Pieśń, ku czci miejsc.  
Profanom precz  
Historii moich  
Moich miejsc.